

Sygn. akt VI U 1228/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 r. w S.

sprawy Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale A. B. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek odwołania Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 22 maja 2013 roku nr (...)

***I. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustala, iż A. B. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu z tytułu wykonywania pracy na rzecz Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. w okresach: od 13 maja do 30 czerwca 2010r., od 1 do 31 lipca 2010r., od 2 sierpnia do 30 października 2010r., od 2 listopada do 31 grudnia 2010r.;***

***II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.***

## UZASADNIENIE

Decyzją z 22 maja 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. B. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek spółką z o.o. (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach od 13 maja 2010 r. do 30 czerwca 2010 r., od 1 lipca 2010 r. do 31 lipca 2010 r., od 2 sierpnia 2010 r. do 31 sierpnia 2010 r., od 1 września 2010 r. do 30 września 2010 r., od 1 października 2010 r. do 30 października 2010 r., od 2 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r. oraz od 1 grudnia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od lipca 2010 r. do stycznia 2011 r. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, w toku którego ustalono, że płatnika

oraz zainteresowanego we wskazanym okresie łączyła umowa cywilno-prawna, której przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika polegających na wykonaniu szeregu określonych w tych umowach robót budowlanych. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że spółka (...) zawarła z ubezpieczonym umowy na wykonanie czynności, które nie prowadziły do konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu. Ponadto płatnik nie wykazał trwałego, twórczego i niepowtarzalnego efektu pracy wykonawcy, wobec czego umowa, której przedmiotem są wspomniane czynności, wyczerpuje znamiona umowy zlecenia.

Z powyższą decyzją nie zgodził się Zakład (...) spółka z o.o. w S., odwołując się od niej i wnosząc o uchylenie decyzji oraz o zasądzenie od ZUS na swoją rzecz kosztów postępowania – w tym kosztów zastępstwa procesowego – według norm przepisanych. Odwołująca zarzuciła organowi rentowemu naruszenie art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ustalenie przez organ administracji publicznej w toku postępowania administracyjnego istnienia pomiędzy ubezpieczonymi, a spółką (...) stosunku prawnego – umowy zlecenia, w sytuacji, gdy organ ten nie jest uprawniony do ustalenia charakteru umowy cywilnoprawnej; naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej poprzez przedwczesne określenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Ponadto wskazała na błąd w poczynionych przez organ rentowy ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie, że umowy o dzieło zawarte pomiędzy skarżącą a zainteresowanymi stanowiły w istocie umowy o zlecenia, w sytuacji gdy całokształt okoliczności związanych ze stosunkiem prawnym nawiązanym pomiędzy stronami świadczy, że wolą stron tej umowy było zawarcie umowy o dzieło; naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 83 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie tj. wydanie decyzji stwierdzającej, że zainteresowani podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu w/w umów oraz ustalającej podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia w oparciu o przychód przez nich uzyskiwany w sytuacji, gdy osoby te będąc zatrudnione u skarżącej na podstawie umowy o dzieło nie podlegały obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Wskazując na specyfikę prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług budowlanych skarżąca podniosła, iż nie może w ramach zawartej umowy o roboty budowlane zlecić wykonania poszczególnych elementów budowy osobom trzecim na zasadzie umowy starannego działania (umowy zlecenia, świadczenia usług), bowiem ten rodzaj umowy nie prowadzi do osiągnięcia zamierzonego w umowie z inwestorem celu i tym samym naraża spółkę na niewykonanie zobowiązania wynikającego z umowy. Skarżąca wskazała, iż wszystkie prace dotyczące poszczególnych elementów stanowiących części procesu budowlanego jakie zlecała musiały być zgodne z dokumentacją projektową, przepisami prawa budowlanego, w związku z czym nie mogły być wykonane jedynie z należytą starannością. Zdaniem skarżącej jedyną umową, która gwarantowała, aby wykonywane elementy obiektu budowlanego spełniały warunki określone dokumentacją projektową oraz przepisami prawa budowlanego była umowa o dzieło. Odwołująca wskazała, iż wszystkie elementy składowe obiektu budowlanego mają z góry określone parametry i właściwości wynikające z przepisów prawa budowlanego oraz dokumentacji projektowej, a ich osiągnięcie przez strony jest pewne, z tego względu że jest określone w projekcie i objęte pozwoleniem na budowę. Wykonane w ramach robót budowlanych elementy obiektu budowlanego mają charakter samoistny, materialnie wyodrębniony, każdy z tych elementów może podlegać odbiorowi, a w przypadku stwierdzenia wad zlecający może żądać ich usunięcia, ewentualnie obniżyć należne z tego tytułu wynagrodzenie w oparciu o wartość stwierdzonych usterek. Jak wskazała skarżąca fakt czy dany rezultat został osiągnięty jest prosty do ustalenia. Wystarczy w toku odbioru sprawdzić czy wykonana praca spełnia wymogi określone w projekcie. W przypadku umowy o roboty budowlane staranne wykonanie określonych robót prowadzi zawsze do stworzenia materialnego dzieła, najpierw w zakresie poszczególnych elementów obiektu, a następnie obiektu budowlanego jako całości o właściwościach i parametrach określonych w dokumentacji projektowej i przepisach prawa budowlanego. Jak wskazała skarżąca każdy rodzaj prac wykonywanych w toku realizacji umowy o roboty budowlane, począwszy od wymurowania ściany, wykonania instalacji jest z góry określony przez przepisy prawa budowlanego i zmierza do osiągnięcia konkretnego rezultatu, który to rezultat składa się na ostateczny rezultat umowy o roboty budowlane. Spółka podniosła, iż z uwagi na specyfikę robót budowlanych nadzór sprawowany był przez ustanowionego na danej budowie kierownika budowy, który dokonywał formalnej oceny czy zleceniobiorca wykonał przedmiot umowy oraz czy przedstawiony przez niego element budowy wykonany został zgodnie z projektem i przepisami prawa budowlanego. Zdaniem skarżącej nie można uznać, iż o charakterze zawartych umów przesądza okoliczność, iż zatrudnione osoby nie posiadały

szczególnej kwalifikacji. Dla realizacji umowy liczył się sam fakt posiadania faktycznych i praktycznych umiejętności do wykonania dzieła.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powtarzając argumentacją zawartą w skarżonych decyzjach.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy połączył niniejszą sprawę ze sprawą o sygn. akt VI U 1212/13 do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w latach 2009-2010 prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, remontów i nowych inwestycji. Ponad 90% inwestycji stanowiły zamówienia publiczne. Spółka zatrudniała w tym czasie pracowników budowlanych na podstawie umów o pracę.

Niesporne, a nadto dowód: protokół przesłuchania prezesa odwołującej - M. R. – k. 235-243 akt kontroli ZUS.

W latach 2008-2010, w sytuacjach w których zagrożone było dochowanie uzgodnionych z inwestorami terminów przewidzianych na wykonanie określonych robót, spółka (...) zatrudniała dodatkowych wykonawców na podstawie umów cywilnoprawnych. Długość okresów na jakie zawierano te umowy była uzależniona od harmonogramu ustalonego między wykonawcą i inwestorem i bieżących potrzeb na budowie.

Werbowanie osób, z którymi zawierano umowy cywilnoprawne następowało poprzez ogłoszenia w prasie, w internecie oraz z polecenia. Umowy zawierano również z osobami, które wcześniej już pracowały na rzecz spółki (...). Od nowo zatrudnianych osób nie wymagano udokumentowania posiadanych kwalifikacji. Zatrudniano je do wykonywania prac tego samego rodzaju, co prace wykonywane przez osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę.

Wybór umowy o dzieło jako rodzaju umowy cywilnoprawnej, którą miano zawierać z nowo zatrudnianymi wykonawcami został dokonany przez prezesa spółki. Umowy były przedkładane pracownikom do podpisu najczęściej przez kierowników budów (m.in. Z. G. (1) i K. K. (1)), którzy jednak nie mieli żadnego wpływu na ich rodzaj. W czasie trwania tych umów często de facto sprawdzano umiejętności danej osoby. Zdarzało się również, że z osobami które sumiennie i rzetelnie wykonywały prace w ramach umów cywilnoprawnych podpisywano następnie umowy o pracę. Ich obowiązki wówczas nie ulegały zmianie.

Niesporne, a nadto dowody:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-244 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka P. B. – k. 279-281 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (2) – k. 283-286 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania świadka K. K. (1) – k. 287-289 akt kontroli ZUS.
- zeznania świadka R. M. w wersji elektronicznej w sprawie VI U 1212/13 oraz transkrypcja – k. 82-94 akt sądowych VI U 1212/13;
- zeznania świadka K. K. (1) – w wersji elektronicznej w sprawie VI U 1212/13 oraz transkrypcja – k. 122-134 akt sądowych VI U 1212/13.

Przed rozpoczęciem prac związanych z powierzonymi obowiązkami osoby z którymi zawarto umowy cywilnoprawne były instruowane przez kierownika budowy o przebiegu i harmonogramie pracy.

Bieżące wykonywanie prac podlegało stałemu codziennemu nadzorowi i kontroli. Nadzór bezpośredni nad wykonywaniem prac sprawował kierownik budowy, majster budowy oraz brygadzysta. Nadzór był konieczny z uwagi na miejsce wykonywania pracy stanowiące plac budowy – płatnik jako wykonawca robót budowlanych był obowiązany do pilnowania, czy przebiegają one w sposób zgodny z powszechnie obowiązującymi w tej mierze zasadami.

Osoby z którymi zawarto umowy cywilnoprawne zgłaszały zakończenie prac kierownikowi budowy, który sam, bądź z udziałem bezpośredniego nadzoru dokonywał odbioru prac. W czasie odbioru majster budowy lub kierownik budowy sprawdzał, czy prace zostały prawidłowo wykonane (zgodnie z projektem budowlanym). W przypadku wystąpienia usterek kierownik budowy obniżał wynagrodzenie lub zlecał wykonanie poprawek. Po odbiorze następowało rozliczenie wynagrodzenia.

Wynagrodzenie większości osób, z którymi zawarto umowy cywilnoprawne było obliczane przy przyjęciu stawki godzinowej.

Dowody:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-244 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka Z. D. – k. 267-269 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka M. K. – k. 271-273 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka T. N. – k. 275-277 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka P. B. – k. 279-281 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (2) – k. 283-286 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka K. K. (1) – k. 287-289 akt kontroli;
- zeznania świadka Z. G. (2) – k. 127-128;
- zeznania świadka R. M. w wersji elektronicznej w sprawie VIU 1212/13 oraz transkrypcja – k. 82-94 akt sądowych VIU 1212/13;
- zeznania świadka K. K. (1) (kierownik budowy)– w wersji elektronicznej w sprawie VIU 1212/13 oraz transkrypcja – k. 122-134 akt sądowych VIU 1212/13.

Osoby, z którymi zawarto umowy cywilnoprawne nie mogły wykonywać powierzonych im prac budowlanych w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie; nie mogły też swobodnie rozkładać czasu pracy potrzebnego ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło, ani zlecać wykonania powierzonych im prac osobom trzecim.

Osoby te podejmowały prace zgodnie z harmonogramem prac narzuconymi przez kierownika lub majstra budowy. Zdarzało się, że były kierowane do innych prac niż wymienione w łączących ich z płatnikiem umowach.

Wszystkie pracujące na rzecz płatnika osoby, zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów cywilnoprawnych przychodzili do pracy na teren budów codziennie od poniedziałku do piątku o stałej godzinie: rano godzina 7.00/8.00. Swoje obowiązki wykonywali przez co najmniej 8 godzin dziennie - do godziny 15.00/17.00. Osoby z którymi zawarto umowy cywilnoprawne nie mogłyby wykonywać powierzonych im prac w innych godzinach niż godziny otwarcia budowy; gdyby chciały wyjść wcześniej z terenu budowy, to podobnie jak osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę musiałyby to zgłosić kierownikowi.

Dowody:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-244 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka Z. D. – k. 267-269 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka M. K. – k. 271-273 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka T. N. – k. 275-277 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka P. B. – k. 279-282 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (2) – k. 283-286 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka K. K. (1) – k. 287-289 akt kontroli;
- zeznania świadka Z. G. (2) – k. 127-128;
- zeznania świadka R. M. w wersji elektronicznej w sprawie VIU 1212/13 oraz transkrypcja – k. 82-94 akt sądowych VIU 1212/13;
- zeznania świadka K. K. (1) – w wersji elektronicznej w sprawie VIU 1212/13 oraz transkrypcja – k. 122-134 akt sądowych VIU 1212/13.

Niektóre osoby, z którymi zawarto umowy cywilnoprawne wykonywały swoje prace samodzielnie, ale zdarzało się też, że osoby, z którymi zawarto umowy cywilnoprawne podczas wykonywania współpracowały ze sobą, pomagając sobie nawzajem w wykonaniu swoich obowiązków (pracując zespołowo).

Dowody:

- protokół przesłuchania świadka Z. D. – k. 267-269 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka T. N. – k. 275-277 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka P. B. – k. 279-281 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (2) – k. 283-286 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka K. K. (1) – k. 287-289 akt kontroli;
- zeznania świadka Z. G. (2) – k. 127-128;
- zeznania świadka R. M. w wersji elektronicznej w sprawie VIU 1212/13 oraz transkrypcja – k. 82-94 akt sądowych VIU 1212/13;
- zeznania świadka K. K. (1) – w wersji elektronicznej w sprawie VIU 1212/13 oraz transkrypcja – k. 122-134 akt sądowych VIU 1212/13.

Osoby z którymi zawarto umowy cywilnoprawne przy wykonywaniu powierzonych prac używały materiałów i narzędzi dostarczanych przez płatnika lub przez podwykonawców.

Dowody:

- protokół przesłuchania M. R. – k. 235-244 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka M. K. – k. 271-273 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka T. N. – k. 275-277 akt kontroli;

- protokół przesłuchania świadka P. B. – k. 279-281 akt kontroli;
- protokół przesłuchania świadka Z. G. (2) – k. 283-286 akt kontroli.

W dniu 1 czerwca 2010 r. (...) sp. z o.o.w S.i A. B. (1)zawarli umowę zatytułowaną „o dzieło” nr (...). Była to pierwsza umowa zawarta między stronami. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: wykonanie tynków tradycyjnych 70 m2 po 14 zł/metr, szpachlowanie ścian 70 m2 po 12 zł za metr i wykonanie zabudów GK 27 m2 po 24 zł. Prace miały być wykonywane w S.przy ul. (...), w terminie do 30 czerwca 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 2500,00 zł, płatną w terminie 7 dni od otrzymania rachunku.

Zainteresowany w dniu 30 czerwca 2010 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną dzieła zgodnie z umową nr (...) z dnia 13 maja 2010 r. na kwotę 2342 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 12 lipca 2010r.

W dniu 1 lipca 2010 r. (...) sp. z o.o.w S.i A. B. (1)zawarli kolejną umowę „o dzieło”. W treści dokumentu wskazano, że przedmiotem umowy ma być: wykonanie „zabudowy dwuteowników stalową płytą GK na ruszcie stalowym 87,5 m2 x 24,00 zł na budowie W.(...)”. Strony ustaliły termin wykonania prac na dzień 31 lipca 2010 r. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 2100,00 zł, płatną w terminie 7 dni od otrzymania rachunku. W umowie wskazano przy tym, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiająca ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. Dodatkowo w umowie przewidziano możliwość jej częściowego rozliczenia.

Zainteresowany w dniu 30 lipca 2010 r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 2100 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 13 sierpnia 2010r.

W dniu 2 sierpnia 2010 r. strony zawarły kolejną umowę „o dzieło”. Jako jej przedmiot wskazano: „wykonanie zabudów gk, szpachlowanie ścian i sufitów na budynku mieszkalnym w N. przy ul. (...)”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 31 sierpnia 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 2518 zł. Zainteresowany w dniu 31 sierpnia 2010r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 2518 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 10 września 2010 r.

W następnych miesiącach strony zawierały kolejne umowy określane jako umowy o dzieło, każdorazowo na okresy miesięczne. W dniu 1 września 2010 r. zawarto taką umowę z terminem wykonania prac do 30 września 2010 r., w dniu 1 października 2010 r. - z terminem wykonania prac do 30 października 2010 r., w dniu 2 listopada 2010 r. - z terminem wykonania prac do 30.11.2010 r. Przedmiotem tych umów było wykonanie zabudów gk, szpachlowania ścian i sufitów na budynku mieszkalnym w N. przy ul. (...) za wykonanie dzieła przysługiwać miało wynagrodzenie w kwotach kolejno 3154 zł (umowa z 1.09.2010 r.), 2442 zł (umowa z 1.10.2010 r.), 2739 zł (umowa z 2.11.2010 r.)

Zainteresowany wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę (umowa z 1.09.2010 r.) na kwotę 3154 zł w dniu 30 września 2010 r. Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie określone w wystawionym przez niego rachunku w dniu 10 października 2010 r. W dniu 30 października 2010 r. zainteresowany wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę (umowa z 1.10.2010 r.) na kwotę 2442 zł Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie określone w wystawionym przez niego rachunku w dniu 10 listopada 2010 r. W dniu 30 listopada 2010 r. zainteresowany wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę (umowa z 2.11.2010 r.) na kwotę 2739 zł. Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie określone w wystawionym przez niego rachunku w dniu 14 grudnia 2010 r.

W dniu 1 grudnia 2010 r. strony zawarły kolejną umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Jako jej przedmiot wskazano: „szpachlowanie ścian 45 m2m obróbka drzwi 11 sz. B. ul. (...)”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 31 grudnia 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 1500 zł płatną w terminie 14 dni od otrzymania rachunku.

Zainteresowany w dniu 30 grudnia 2010r. wystawił rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 1475 zł brutto. Płatnik wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku w dniu 14 stycznia 2011 r.

Dowody:

- umowa z 1.07.2010 r. – k. 795 akt kontroli ZUS;
- umowa z 2.08. 2010 r. – k. 799 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.09. 2010 r. – k. 803 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.10. 2010 r. – k. 807 akt kontroli ZUS;
- umowa z 2.11. 2010 r. – k. 811 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.12.2010 r. – k. 815 akt kontroli ZUS;
- rachunki – k. 793, 797, 801, 805, 809, 813, 817 akt kontroli ZUS;
- Pit za 2011 r. – k. 819 akt kontroli ZUS;
- umowa z 1.06.2010 r. okazana na rozprawie w dniu 23.04.2014 r. – protokół k. 62;
- zeznania A. B. (1) w wersji elektronicznej w sprawie VIU 1212/13 oraz transkrypcja k. 104-113 w aktach sprawy VIU 1212/13.

Zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony uzgadniały każdorazowo przed przystąpieniem przez zainteresowanego do pracy. Uzgodnień dokonywano wspólnie dla A. B. (1) i jego ojca T. B. (1), z którym zainteresowany miał pracować w zespole. T. B. (1) również był zatrudniony u płatnika na podstawie umów cywilnoprawnych, których przedmiot był określany w sposób tożsamy jak przedmiot umów łączących spółkę z A. B. (1). Ustalając wysokość należnego A. B. (1) wynagrodzenia płatnik brał pod uwagę powierzchnię zleconych do wykonania prac i mnożył ją przez uzgodnioną stawkę za metr kwadratowy.

W S.przy ul. (...)A. B. (1)powierzono do wykonania położenie tynków, zabudowę dwuteowników; dodatkowo wykonywał szpachlowanie i malowanie pomieszczeń. W N.zajmował się podwieszaniem sufitów oraz szpachlowaniem i malowaniem.

Zainteresowanemu nie powierzano do wykonania innych prac niż prace umówione przy zawieraniu umowy. Zainteresowanemu wskazywano konkretne pomieszczenia, w których ma wykonać prace. W pomieszczeniach tych pracowali wyłącznie A. B. (1) i jego ojciec, T. B. (1).

Bezpośredni nadzór nad pracą wykonywaną przez zainteresowanego A. B. (1) i jego ojca w S. i początkowo w B. sprawował K. K. (1). W N. nadzór nad pracą wykonywaną przez A. B. (1) sprawował R. M..

Po zakończeniu wykonywania przez A. B. i jego ojca pracy w danym pomieszczeniu dokonywano jej odbioru. Jeżeli płatnik miał zastrzeżenia co do jakości wykonania, zlecał A. B. (1) wykonanie poprawek.

A. B. (1) swoje prace wykonywał w ustalonych godzinach otwarcia budowy. Gdyby chciał wyjść wcześniej z terenu budowy lub nie zamierzał przychodzić do pracy, mógł to zrobić po poinformowaniu kierownika.

A. B. (1) wyrażał zgodę na zawarcie umowy o dzieło i wspólne wykonywanie prac i wspólne rozliczanie z T. B. (1). A. B. (1) był wówczas osobą bezrobotną, niezarejestrowaną w Urzędzie Pracy.

A. B. (1) pracował przy użyciu własnych narzędzi, płatnik dostarczał mu materiały niezbędne do wykonania powierzonych prac.

A. B. (1) sam zrezygnował z pracy w B. przed jej ukończeniem. Wypłacono mu wynagrodzenie w wysokości obliczonej stosownie do zakresu wykonanych już prac.

Dowody:

- zeznania świadka K. K. (1) w wersji elektronicznej złożone w sprawie VI U 1212/13 oraz transkrypcja – k. 77-90;

zeznania świadka R. M. - w formie elektronicznej w sprawie VI U 1212/13 oraz transkrypcja – k. 82-94 akt sądowych VI U 1212/13;

- zeznania T. B. (1) w wersji elektronicznej w sprawie VI U 1212/13 oraz transkrypcja k. 94-104 w aktach sprawy VI U 1212/13;

- zeznania A. B. (1) w wersji elektronicznej w sprawie VI U 1212/13 oraz transkrypcja k. 104-113 w aktach sprawy VI U (...).

Zainteresowany nie został zgłoszony przez płatnika do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego.

Niesporne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie okazało się uzasadnione.

Na wstępie trzeba wskazać, iż stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony przez sąd na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS (umów o dzieło wraz z rachunkami). Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana, nie budziła też wątpliwości sądu, jako że zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji. Prymat wiarygodności sąd przyznał również zeznaniom zainteresowanego A. B. (1), były one bowiem spójne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności były zgodne z zeznaniami T. B. (1), ojca zainteresowanego, który pracował razem z A. B. (1) w spornych okresach, jak również z zeznaniami świadków K. K. (1) oraz R. M., którzy w spornych okresach sprawowali bezpośredni nadzór nad pracami wykonywanymi przez zainteresowanego A. B. (1). K. K. był bowiem kierownikiem budowy w S. przy ul. (...) (gdzie zainteresowany pracował w czerwcu i lipcu 2010 r.) oraz w B. (gdzie zainteresowany pracował w grudniu 2010 r.), natomiast R. M. był majstrem budowy w N., gdzie zainteresowany pracował od sierpnia do listopada 2010 r. Świadkowie ci mieli zatem bezpośrednią wiedzę odnośnie sposobu wykonywania pracy przez zainteresowanego. Przesłuchane w sprawie osoby w swoich zeznaniach nie pomijały żadnych okoliczności, zdając pełną relację z przebiegu zdarzeń w związku z wykonywaniem przez zainteresowanego pracy na podstawie umów o dzieło zawieranych z płatnikiem.

Dodatkowo w celu ustalenia ogólnych reguł zatrudniania przez płatnika osób na podstawie umów cywilnoprawnych sąd posiłkował się zeznaniami Z. G. (2), który był zatrudniony u płatnika jako kierownik budowy. Świadek ten nie miał co prawda bezpośredniej wiedzy na temat pracy wykonywanej przez zainteresowanego, opisał jednak ogólne zasady wykonywania prac przez osoby zatrudniane przez płatnika na podstawie umów cywilnoprawnych. Sąd ustaleń faktycznych w zakresie ogólnych reguł zatrudniania pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych w spółce (...) dokonał nadto na podstawie dokumentów w postaci protokołów zeznań świadków i reprezentanta spółki (...). R. złożonych przed organem rentowym. W ocenie sądu było to w zaistniałych okolicznościach możliwe i nie prowadziło do obejścia zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów, tym bardziej że żadna ze stron procesu nie zakwestionowała prawdziwości wyjaśnień złożonych przez reprezentanta płatnika oraz świadków w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS.

Ocena powyższych dowodów dała podstawy do uwzględnienia odwołania od zaskarżonej decyzji. Podkreślenia w tym miejscu wymaga też, iż w toku postępowania przed sądem organ rentowy zachował całkowitą bierność, nie naprowadzając żadnych nowych dowodów i nie uczestnicząc w ogóle w rozprawach sądowych. W tym miejscu



wskazać należy, że w analizowanym postępowaniu to organ rentowy obciążał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie istnienia tytułu ubezpieczenia. To na organie rentowym spoczywał zatem ciężar wykazania, iż zainteresowany wykonywał powierzone mu do wykonania czynności w sposób odpowiadający jak twierdził organ rentowy - wykonywaniu umowy o świadczenie usług, a nie jak twierdziła odwołująca się spółka umowy o dzieło. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że odwołanie od decyzji organu rentowego wszczyna postępowanie sądowe i w tym znaczeniu jest podobne do pozwu. Jednakże nie jest to zwykłe postępowanie cywilne, w którym regułą jest, że powód powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku, sygn. akt I UK 269/06).

Przechodząc do merytorycznej oceny żądań odwołania, trzeba wskazać, że powstały spór sprowadzał się do ustalenia czy łączące odwołującą się spółkę i zainteresowanego A. B. (1) umowy miały charakter umów o dzieło, czy też umów zlecenia (umów o świadczenie usług). Miało to istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowany powinien zostać objęty – w okresach określonych w zaskarżonej decyzji – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity obowiązujący w dacie zawarcia pierwszej ze spornych umów: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm., dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały osoby będące pracownikami oraz z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym nie podlegała natomiast osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek ustawodawca wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie, a wbrew twierdzeniom odwołania, uprawnienie takie przysługuje również organowi rentowemu. Odwołująca spółka, powołując się na treść przepisu art. 199a § 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. - Ordynacja podatkowa i wyprowadzając z niego wniosek, iż brak analogicznego przepisu w ustawie systemowej oznacza brak po stronie ZUS kompetencji do samodzielnego rozstrzygnięcia o treści czynności prawnej, nie zwróciła bowiem uwagi na szereg istotnych różnic w zakresie uprawnień organów podatkowych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako organu rentowego.

Po pierwsze, nie jest prawdą, jak wskazano w odwołaniu (strony czwarta i piąta, k. 6-7 akt sądowych), że „dopiero prawomocny wyrok sądu ustalający istnienie stosunku prawnego lub prawa jest podstawą do określania przez organy podatkowe skutków podatkowych w drodze decyzji administracyjnej”. Jak wskazał bowiem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 czerwca 2006r. (sygn. akt K 53/05), „z brzmienia obowiązujących regulacji [Trybunał miał tu na myśli przede wszystkim przepis art. 199a ordynacji podatkowej] wynika, że organ podatkowy oraz organ kontroli skarbowej mogą co do zasady ustalać istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa. (...) Obowiązek wystąpienia do sądu powstaje dopiero wtedy, gdy zgromadzony materiał dowodowy pozostawia wątpliwości co do istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Wątpliwości, o których mowa w art. 199a § 3 nie mogą być

wynikiem subiektywnych zapatrywań danego organu, ale muszą wynikać ze zgromadzonego materiału dowodowego. (...) Wątpliwości takie mogą mieć miejsce w szczególności wtedy, gdy twierdzenia stron nie znajdują potwierdzenia w innych dowodach zebranych przez organ prowadzący postępowania lub gdy twierdzenia kontrahentów są rozbieżne. Sytuacja, w której zebrany materiał dowodowy nie potwierdza stanowiska stron, uzasadnia z reguły wystąpienie do sądu na podstawie zakwestionowanych przepisów. Jeżeli natomiast wątpliwości takie nie powstają, a w szczególności, jeżeli zgodne twierdzenia stron znajdują potwierdzenie w innych zebranych dowodach, dany organ nie ma obowiązku wystąpienia do sądu i może samodzielnie rozstrzygnąć kwestię istnienia stosunku prawnego lub prawa dla potrzeb prowadzonego postępowania”. Oznacza to, że także organom podatkowym (mimo że ich zakres uprawnień jest mniejszy, aniżeli ten który przysługuje ZUS, o czym szerzej niżej) przysługuje uprawnienie do samodzielnego ustalania treści stosunku prawnego.

Po drugie, należy zaakcentować, że w tym samym wyroku Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, iż „powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli zainteresowany podmiot dysponuje innymi środkami prawnymi umożliwiającymi mu ochronę swoich praw. W takim przypadku dostępność innych skutecznych środków prawnych oznacza, że cele powoda mogą zostać osiągnięte za pomocą tych środków, a w konsekwencji powód może nie mieć interesu prawnego dla wytoczenia powództwa o ustalenie. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku interesów publicznoprawnych państwa chronionych przez ustawodawstwo z zakresu prawa publicznego, które przyznaje odpowiednie instrumenty ochrony tych interesów. Dotyczy to w szczególności interesu państwa w zapewnieniu odpowiedniego poziomu wpływów z danin publicznych. [podkr. wł.] Dla realizacji interesów fiskalnych państwa istnieją skuteczne środki ich realizacji przewidziane w ordynacji podatkowej i innych ustawach podatkowych i z tego względu wytoczenie przez organy państwowe powództwa o ustalenie na podstawie ogólnych regulacji zawartych w art. 189 k.p.c. należałoby uznać za niedopuszczalne z uwagi na brak interesu prawnego. W konsekwencji należy przyjąć, że treść art. 199a § 3 ordynacji podatkowej i art. 189<sup>1</sup> k.p.c. nie wynika z treści art. 189 k.p.c. i nie stanowi superfluum ustawowego. De lege lata uchylenie obu zaskarżonych przepisów prowadziłoby do pozbawienia organów podatkowych i organów kontroli skarbowej uprawnienia do wytaczania powództw o ustalenie.” Trybunał zwrócił zarazem uwagę na fakt, że w postępowaniach prowadzonych przez organy władzy publicznej Konstytucja rozdziela czynności pomiędzy różne sądy i organy, w tym także pomiędzy sądy administracyjne (art. 184 Konstytucji) i sądy powszechne (art. 177), przyznając tym drugim prawo do sprawowania wymiaru sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów. Podkreślił także, iż przywołane przepisy konstytucyjne nie wykluczają przyznawania – na zasadzie wyjątku – sądom powszechnym niektórych kompetencji z zakresu kontroli nad administracją publiczną. Mając to na uwadze, trzeba jasno stwierdzić, iż co do zasady całość spraw podatkowych rozpoznawana jest przez sądy administracyjne (art. 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi), chyba że jakiś przepis przekazuje daną sprawę do rozpoznania sądowi powszechnemu. Gdyby więc do Kodeksu postępowania cywilnego nie wprowadzono przepisu art. 189<sup>1</sup>, nie istniałaby możliwość (niezbędna z punktu widzenia gwarancji jednostki) dokonywania – dla celów podatkowych - oceny istnienia lub nieistnienia stosunków cywilnoprawnych przez wyspecjalizowane i powołane m.in. do tego celu sądy powszechne. Całkiem inaczej przedstawia się natomiast sytuacja, jeśli chodzi o decyzje wydawane przez organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W jego przypadku przepis art. 83 ust. 2 ustawy systemowej („od decyzji Zakładu przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego”) przewiduje bowiem wprost właściwość sądu powszechnego do rozpoznawania spraw z zakresu szeroko rozumianych ubezpieczeń społecznych (art. 476 § 2 i 3 k.p.c.). Zamieszczanie w jakimkolwiek miejscu Kodeksu postępowania cywilnego (poza działem odnoszącym się do postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych) jakichkolwiek przepisów przyznających Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych określone uprawnienia procesowe było więc w tej sytuacji zbędne.

Wreszcie, trzeba zwrócić uwagę odwołującej na fakt, że zakres kompetencji organów podatkowych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jako organu rentowego znacznie się różnią. Jak bowiem wynika z treści przepisu art. 5 ust. 6 ustawy z dnia 21 czerwca 1996r. o urzędach i izbach skarbowych (tekst jednolity Dz.U. z 2004r., nr 121, poz. 1267 z późn. zm.) do zakresu działania naczelników urzędów skarbowych należy: 1) ustalanie lub określanie i pobór podatków oraz niepodatkowych należności budżetowych, jak również innych należności, na podstawie odrębnych

przepisów, z wyjątkiem podatków i należności budżetowych, których ustalanie lub określanie i pobór należy do innych organów; 2) rejestrowanie podatników oraz przyjmowanie deklaracji podatkowych; 3) wykonywanie kontroli podatkowej; 4) podział i przekazywanie, na zasadach określonych w odrębnych przepisach, dochodów budżetowych między budżetem państwa i budżetami gmin; 7) wykonywanie egzekucji administracyjnej należności pieniężnych; 7a) współpraca z Szefem Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych w zakresie niezbędnym do realizacji jego zadań ustawowych oraz 8) wykonywanie innych zadań określonych w odrębnych przepisach. Z kolei, stosownie do ustępu 6a tego samego artykułu tejże ustawy do zakresu działania urzędów skarbowych należy: 1) prowadzenie dochodzeń w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe; 2) wykonywanie funkcji oskarżyciela publicznego w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe; 3) wykonywanie kar majątkowych, w zakresie określonym w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego oraz Kodeksu karnego skarbowego, zaś w myśl ustępu siódmego, do zakresu działania dyrektorów izb skarbowych należy: 1) nadzór nad urzędami skarbowymi; 2) rozstrzyganie w drugiej instancji w sprawach należących w pierwszej instancji do urzędów skarbowych; 3) ustalanie i udzielanie oraz analizowanie prawidłowości wykorzystywania dotacji przedmiotowych dla przedsiębiorców w zakresie określonym przez Ministra Finansów oraz 4) wykonywanie innych zadań określonych w odrębnych przepisach.

Tymczasem, jak wynika z przepisu art. 68 ust. 1 ustawy systemowej, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należą między innymi:

1) realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności:

a) stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych,

b) ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz wypłacanie tych świadczeń, chyba że na mocy odrębnych przepisów obowiązki te wykonują płatnicy składek,

c) wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych,

d) prowadzenie rozliczeń z płatnikami składek z tytułu należnych składek i wypłacanych przez nich świadczeń podlegających finansowaniu z funduszy ubezpieczeń społecznych lub innych źródeł,

e) prowadzenie indywidualnych kont ubezpieczonych i kont płatników składek,

f) orzekanie przez lekarzy orzeczników Zakładu oraz komisje lekarskie Zakładu dla potrzeb ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych;

1a) opiniowanie projektów aktów prawnych z zakresu zabezpieczenia społecznego;

2) realizacja umów i porozumień międzynarodowych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych;

2a) wystawianie osobom uprawnionym do emerytur i rent z ubezpieczeń społecznych imiennych legitymacji emeryta-rencisty, potwierdzających status emeryta-rencisty;

3) dysponowanie środkami finansowymi funduszy ubezpieczeń społecznych oraz środkami Funduszu Alimentacyjnego(86);

4) opracowywanie aktuarialnych analiz i prognoz w zakresie ubezpieczeń społecznych;

5) kontrola orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy;

6) kontrola wykonywania przez płatników składek i przez ubezpieczonych obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz innych zadań zleconych Zakładowi;

7) wydawanie Biuletynu Informacyjnego;

## 8) popularyzacja wiedzy o ubezpieczeniach społecznych.

Z prostego zestawienia tych regulacji wynika więc już w sposób jasny, że z przepisów dotyczących organów podatkowych nie wynika wprost, aby miały one – analogicznie do przysługującego ZUS – uprawnienie do stwierdzania i ustalania obowiązku podatkowego. Mimo to – co wynika chociażby z cytowanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego – uprawnienie takie się im przyznaje, tyle że ograniczając je do spraw niebudzących wątpliwości. W tej sytuacji, skoro z treści art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej wynika, iż ZUS ma prawo do kontroli realizacji przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych, tym bardziej oczywistym jest, iż uprawnienie to obejmuje także sprawdzanie, czy w określonym, objętym zakresem kontroli stanie faktycznym, płatnik składek wywiązał się ze wszystkich nałożonych nań obowiązków, w tym także czy prawidłowo ów stan faktyczny zakwalifikował pod względem prawnym, a co za tym idzie, dokonał prawidłowo zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowo obliczył i zapłacił składki na te ubezpieczenia (art. 86 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy systemowej). Uprawnienie takie niewątpliwie przysługiwało więc także Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w związku z kontrolą przeprowadzoną w odwołującej się spółce; co za tym idzie, zarzut odnoszący się do naruszenia art. 83 ust. 1 ustawy systemowej należało uznać za chybiony.

Za nieuzasadniony uznał sąd także zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 83 ust.3 ustawy systemowej poprzez zamieszczenie przez ZUS w jednej decyzji zarówno rozstrzygnięcia o objęciu zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi, jak i określającego wysokość należnych z tego tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Dla jego poparcia odwołująca spółka powołała się na treść wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w sprawie o sygn. akt III AUa 32/13, nie zwracając jednakże uwagi na fakt, iż został on wydany w odmiennym stanie faktycznym i prawnym. Po pierwsze bowiem, w przywołanej sprawie ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne następowało w związku z zastosowaniem przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, który to przepis nie stanowił wszak podstawy wydania decyzji zaskarżonej w toku niniejszego procesu. Po drugie, w przywołanej sprawie organ rentowy nie wydał w ogóle decyzji o objęciu danej osoby ubezpieczeniami społecznymi; tymczasem w niniejszej sprawie decyzja taka została wydana. Zdaniem sądu orzekającego w niniejszej sprawie dopuszczalne jest połączenie w jednej decyzji zarówno rozstrzygnięcia co do istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, jak i co do wymiaru należnej z tego powodu składki na te ubezpieczenia. Prowadzi to bowiem do zbadania wszystkich ewentualnych spornych zagadnień w toku jednego procesu, co należy ocenić pozytywnie, chociażby z punktu widzenia sprawności i szybkości postępowania. Na marginesie można tylko wskazać, iż przedmiotem orzekania przez Sąd Najwyższy wielokrotnie były sprawy, w których badaniu podlegały właśnie takie „podwójne” decyzje ZUS (por. np. wyrok SN z 11 maja 2012r., sygn. akt I UK 5/12 i wiele innych). Sądowi orzekającemu nie wiadomo nic o tym, aby kiedykolwiek w takiej sytuacji Sąd Najwyższy zakwestionował w tym zakresie prawidłowość postępowania organu rentowego.

Przechodząc wreszcie do merytorycznej oceny sprawy, należy rozpocząć od przypomnienia, iż stosownie do przepisu art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków (nie jest to jednak warunek sine qua non). Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W ocenie sądu w niniejszej sprawie zebrany materiał dowodowy nakazywał ustalenie, że A. B. (1) i spółka (...) w okresach objętych decyzją związani byli umowami o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowami zlecenia. Przemawia bowiem za tym oczekiwany i umówiony przez strony tychże umów rezultat, który zresztą został stosunkowo wyraźnie sprecyzowany i zindywidualizowany na piśmie. Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

I tak, w pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), który to pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że każdorazowo w umowie łączącej strony wskazywano, czego ma dotyczyć dana praca. W ocenie sądu określenie przez strony przedmiotu umów jako: wykonanie „tynków tradycyjnych 70 m2 po 14 zł/metr, szpachlowanie ścian 70 m2 po 12 zł za metr i wykonanie zabudów GK 27 m2 po 24 zł (umowa (...).06.2010 r.), wykonanie „zabudowy dwuteowników stalową płytą GK na ruszcie stalowym 87,5 m2 x 24,00 zł na budowie W.(...)” (umowa z 1.07.2010 r.) „wykonanie zabudów gk, szpachlowania ścian i sufitów na budynku mieszkalnym w N.przy ul. (...)” (umowy z 2.08.2010 r., z 1.09.2010 r., z 1.10.2010 r., z 2.11.2010 r.) oraz „szpachlowanie ścian 45 m2m obróbka drzwi 11 sz. B.ul. (...)” (umowa z 1.12.2010r.) nie budzi wątpliwości co do tego o jakie dzieła chodziło w poszczególnych umowach i uzyskania jakiego efektu oczekiwał od wykonawcy zamawiający. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umów o dzieło został wszak przez strony z góry przewidziany i określony poprzez wskazanie zakresu prac oraz konkretnego miejsca ich wykonania.

W tym miejscu dodatkowo wymaga także podkreślenia, że przepisy kodeksu cywilnego nie uzależniają ważności umowy o dzieło od zachowania przez strony formy pisemnej. Skoro więc w świetle przepisów kodeksu cywilnego za wiążącą należałoby uznać całkowicie ustną umowę o dzieło, tym bardziej można za taką umowę uznać umowę zawartą w formie pisemnej, dodatkowo ustnie uzupełnioną. Dlatego też trzeba było uznać, że mimo iż w łączących strony umowach ich przedmiot był określony w sposób dość ogólny, to jednak nie podważało to charakteru prawnego zawartych umów. Doprecyzowywanie przedmiotu umów (np. przez wskazanie konkretnego pomieszczenia, w którym miało zostać wykonane szpachlowanie czy malowanie) mogło bowiem nastąpić w tym przypadku ustnie, poprzez fizyczne wskazanie zainteresowanemu konkretnych miejsca, w którym miał wykonać prace.

Mając na uwadze argumentację organu rentowego - trzeba też zaakcentować, iż ustawodawca, określając w przepisach kodeksu cywilnego istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił w nim także wymagania, by każde dzieło było tworem

jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. W tym miejscu należy także wyraźnie podkreślić, że sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 8 października 2013r. (sygn. akt III UK 126/12), iż przedmiotem umowy o dzieło nie musi być żaden unikatowy wytwór, do wykonania którego niezbędne są jakieś szczególne umiejętności artystyczne. Jak bowiem wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie, dziełem może być bowiem np. stół wykonany na zamówienie, wyremontowany lokal czy wyczyszczona odzież. W tym miejscu dodatkowo podkreślenia wymaga, że wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 Nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 Nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13). Stąd też zawarty w zaskarżonej decyzji argument, iż zawarte przez strony umowy nie są umowami o dzieło, gdyż płatnik nie wykazał trwałego, twórczego i niepowtarzalnego charakteru pracy wykonawcy, należało uznać za chybiony.

Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Jedynie wyjątkowo zaś (na co wskazuje odniesienie do takiej sytuacji szczególnej regulacji art. 645 § 1 k.c.), wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami. W niniejszej sprawie zaś, jak wynika z poczynionych w niej ustaleń stanu faktycznego, przyszłość w której dzieło miało powstać, została przez strony wyraźnie wskazana. W kolejno łączących spółkę z zainteresowanym umowach określono bowiem konkretne, wyrażone datami, dość zresztą krótkie terminy na wykonanie poszczególnych prac. Nie budzi przy tym wątpliwości sądu, iż podejmowane przez zainteresowanego w ramach poszczególnych umów prace nie tylko nie były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi starannego działania, lecz miały charakter jednorazowy, zadaniowy i zindywidualizowany oraz doprowadziły do powstania konkretnego, oznaczonego dzieła. Za „dzieło” należało bowiem każdorazowo uznać efekt pracy A. B. (1) w postaci np. wykonanej zabudowy dwuteowników stalową płytą kartonowo-gipsową (gk) na ruszcie stalowym, wykonanej zabudowy gipsowo-kartonowej (gk) wyszpachlowanych i pomalowanych ścian. W związku z powyższym nie sposób podzielić zapatrywań pełnomocnika organu rentowego, jakoby czynności zainteresowanego nie prowadziły do wytworzenia unikatowego wyrobu.

Co prawda wątpliwości mogłoby w analizowanym przypadku budzić to, że osoby wykonujące u płatnika prace budowlane, niezależnie od tego, czy były to osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę czy umów cywilnoprawnych, swoje prace wykonywały w ustalonych godzinach pod stałym nadzorem kierownika lub majstra budowy. Okoliczność ta nie mogła jednak wpłynąć na zmianę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Należało mieć w niej bowiem na uwadze specyfikę wykonywanych przez firmę płatnika prac. Wykonywanie przez zatrudnione przez płatnika osoby (czy to pracowników, czy wykonawców) pracy w ściśle oznaczonych godzinach pod stałym nadzorem było wszak związane z tym, że prace wykonywane były na budowie, a co za tym idzie – płatnik, jako osoba prowadząca budowę był odpowiedzialny za bezpieczeństwo zarówno pracujących tam osób, jak i bezpieczeństwo osób przebywających w sąsiedztwie budowy. Miał więc pełne prawo określić dogodnie dla siebie ramy czasowe wykonywania prac na jej terenie oraz sprawować bezpośredni nadzór nad postępem prac, tak aby był w stanie skontrolować, czy przebiegają one w sposób zgodny z powszechnie obowiązującymi w tej mierze zasadami. Odnośnie sprawowanego stałego bieżącego nadzoru nad prawidłowością wykonywania prac przez zainteresowanego dodatkowo wskazać można, że kontrolowanie procesu powstawania dzieła pod względem zgodności z kryteriami określonymi w umowie (art. 636 k.c.), a także dochowania terminów umożliwiających ukończenie dzieła we właściwym czasie (art. 635 k.c.), jest zgodne z charakterem tej umowy. Wykonywanie zleconych czynności pod nadzorem kierownika budowy nie przesądza o świadczeniu pracy w ramach podporządkowania pracowniczego (wyr. SN z 22.12.1998 r., I PKN 517/98, OSN 2000/4/138), pełnienie przez daną osobę funkcji kierownika budowy nie oznacza bowiem bynajmniej,

że jest ona pracodawcą w rozumieniu Kodeksu pracy, a jedynie to, iż pełni ona rolę koordynującą w zakresie robót wykonywanych na danym obiekcie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała także okoliczność, że zainteresowany powierzone mu prace wykonywał wspólnie ze swoim ojcem T. B. (1), którego łączyły z płatnikiem takie same umowy cywilnoprawne. Ustalając wysokość należnego A. B. (1) wynagrodzenia płatnik obliczał powierzchnię zleconych do wspólnego wykonania A. i T. B. (1) prac mnożąc przez uzgodnioną stawkę za metr kwadratowy i dzielił tak ustaloną kwotę na dwie osoby. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że nie sprzeciwia się potraktowaniu umów łączących zainteresowanego ze spółką (...) jako umów o dzieło wykonywane określonych prac wspólnie z drugim wykonawcą, ani przyjęta przez zasadą podziału wynagrodzenia. Sąd orzekający w niniejszej sprawie zwrócił uwagę, że w wyroku z dnia 19 września 2013 r. II UK 39/13 Sąd Najwyższy wskazał, że umowa o dzieło może być wykonywana przez dwu wykonawców. Wyrok Sądu Najwyższego został wydany w podobnym stanie faktycznym. W stanie faktycznym sprawy poddanej pod osąd Sądu Najwyższego - zgodnie z wolą stron i treścią umowy - przedmiotem, o którego wykonanie umówiły się, była realizacja "wymalowań pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wnętrz". Ustalono, że zainteresowany realizował umowę wspólnie z autorem projektu plastycznego, który zajmował się także rozplanowaniem prac i zarządzaniem nimi. Wykonanie umowy przez zainteresowanego polegało na zagruntowaniu, wyszpachlowaniu i pomalowaniu pomieszczeń biurowych przy użyciu materiałów dostarczonych przez zamawiającego. Prace odbierał inspektor nadzoru, który również doglądał robót na poszczególnych etapach. Wynagrodzenie ustalone było w zależności od liczby metrów kwadratowych pomalowanej powierzchni. Sąd Najwyższy uznał, że zakwalifikowanie tej umowy jako umowy o dzieło nie może budzić wątpliwości. Wskazał, że spełnia ona kryteria odróżniające ją od umów zlecenia i umów określonych w art. 750 k.c. Wyjaśnił, iż od umowy zlecenia odróżnia ją to, że zainteresowany nie podjął się dokonania na rzecz dającego zlecenie określonych czynności prawnych, o których stanowi art. 734 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r., II KKN 764/97, niepublikowany). Sporna umowa nie jest także umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.), gdyż jej istotą było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Dalej Sąd Najwyższy zauważył, że nie sprzeciwia się potraktowaniu tej umowy jako umowy o dzieło wskazywane przez organ rentowy wykonywane jej przez dwu wykonawców ani przyjęta przez nich zasada podziału wynagrodzenia. W tym zakresie Sąd Najwyższy wskazał, że przyjmujący zamówienie nie jest zobowiązany do osobistego wykonania dzieła, chyba że co innego wynika z umowy lub właściwości danego dzieła (art. 356 § 1 k.c.), dopuszczalne jest zatem powierzenie wykonania całości lub części dzieła innemu podmiotowi, przy czym przyjmujący zamówienie ponosi wówczas odpowiedzialność za działania i zaniechania swojego podwykonawcy, jak za własne (art. 474 k.c.). Także kontrolowanie samego procesu powstawania dzieła pod względem zgodności z kryteriami określonymi w umowie (art. 636 k.c.), a także dochowania terminów umożliwiających ukończenie dzieła we właściwym czasie (art. 635 k.c.), jest zgodne z charakterem tej umowy. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela pogląd wyrażony w przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego.

Nie ulega również wątpliwości, że stosunków prawnych łączących strony nie charakteryzował element stałości. Wprawdzie w analizowanym przypadku strony łączyła kilkumiesięczna współpraca, umowy były zawierane co miesiąc, w tym w okresie od sierpnia do listopada zainteresowany wykonywał te same prace polegające na wykonywaniu zabudów GK, szpachlowaniu ścian i sufitów w budynku mieszkalnym w N. przy ul. (...), jednakże okoliczność ta sama w sobie nie przesądzała o konieczności uznania, że strony łączyła umowa o świadczenie usług. Z wyjaśnień zainteresowanego oraz jego ojca T. B. (1) (z którym zainteresowany wspólnie wykonywał powierzone prace) wynikało bowiem, że strony każdorazowo przy zawarciu nowej umowy ustalały zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia. Zainteresowanemu każdorazowo wskazywano też konkretne pomieszczenia, w których ma wykonać prace.

Na zakończenie należy wrócić do przywołanego na wstępie przepisu art. 65 § 2 k.c., który zasadniczo miał w tej sprawie znaczenie pierwszorzędne. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny była bowiem umowa dwóch stron – i to ich wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje bowiem organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie

wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W niniejszej sytuacji taka sytuacja jednak nie zaistniała. Obie strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy („dzieła”), ustalając potrzebny na to czas oraz należne wynagrodzenie. Wynagrodzenie to było przy tym każdorazowo wypłacane dopiero po zakończeniu dzieła. Z wyjaśnień zainteresowanego wynika przy tym, że zainteresowany świadomie i dobrowolnie zawarł umowę o dzieło, z którą nie wiązał się obowiązek objęcia go ubezpieczeniem społecznym (ani obowiązkowym ani dobrowolnym). Zainteresowany godząc się na zawarcie umowy o dzieło, był zorientowany, że nie korzysta z ubezpieczeń społecznych. Forma zatrudnienia cywilnoprawnego była więc zgodna z wolą obu stron.

W powyższej sytuacji, wbrew twierdzeniom organu rentowego, brak było powodów by sporne umowy uznać za umowy o świadczenie usług, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Dodać można, że na taką ocenę ma także wpływ zdatność umówionego rezultatu (dzieła) do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jako ważne kryterium pozwalające odróżniać tę umowę od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). W wyroku z 26 stycznia 2006 r. (sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5) Sąd Apelacyjny w Lublinie słusznie stwierdził, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W ocenie sądu w niniejszej sprawie bez wątpienia istniała zaś możliwość poddania wykonywanych przez zainteresowanego prac sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Oczywiście, należy pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – także wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług - bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. W niniejszej sprawie omawiana cecha występowała jednak łącznie z szeregiem innych, typowych dla umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług, co przesądziło o ostatecznej kwalifikacji prawnej umowy.

Na zakończenie sąd zwrócił uwagę, że w decyzji organ rentowy objął A. B. (1) ubezpieczeniami społecznymi, wskazując iż decyzja dotyczy m.in. okresu od 13 maja 2010 r. do 30 czerwca 2010 r. oraz określił w związku z tym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia tego pracownika za lipiec 2010 r., podając że wynosi ona 2342 złote. Tymczasem organ rentowy nie wykazał, aby w maju 2010 r. strony łączyła jakaś umowa rodząca obowiązek ubezpieczenia społecznego. Co prawda w aktach rentowych znajduje się wystawiony przez zainteresowanego w dniu 30 czerwca 2010 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną dzieła zgodnie z umową nr (...)z dnia 13 maja 2010 r. na kwotę 2342 zł brutto, jednakże w aktach kontroli brak jest umowy zawartej przez zainteresowanego i płatnika w dniu 13 maja 2010 r. Zainteresowany A. B. (1) w czasie swoich wyjaśnień składanych przed sądem wskazał, że pierwszą umową jaką zawarł ze spółką (...) była umowa z dnia 1 czerwca 2010 r. dotycząca wykonania prac w S.przy ul. (...)w terminie do 30 czerwca 2010 r. Również tej umowy nie było w aktach kontroli ZUS, została ona jednak okazana sądowi w toku postępowania sądowego przez zainteresowanego (na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2014 r.). Wyjaśnienia zainteresowanego odnośnie terminu zawarcia pierwszej umowy (1 czerwca 2010 r.) znalazły dodatkowe potwierdzenie w wyjaśnieniach jego ojca T. B. (1), który od początku pracował wspólnie z zainteresowanym A. B. (1), na rzecz spółki (...). Pierwszą umową zawartą przez T. B. (1) ze spółką (...) była zaś umowa z dnia 1 czerwca 2010 r., dotycząca prac w S.przy ul. (...)w terminie do 30.06.2010 r. Co więcej sąd zwrócił uwagę, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że A.i T. B. (2) pracowali razem i byli tak samo wynagradzani za wykonane prace. T. B. (1) wystawił w dniu 30.06.2010 r. rachunek za wykonanie prac na kwotę 2342 zł. Jest to taka sama kwota, jak kwota wynagrodzenia wskazana w rachunku wystawionym przez A. B. (1) w dniu 30.06.2010 r. Powyższe dodatkowo potwierdza, że mimo wskazania na rachunku z dnia 30.06.2010 r. wystawionym przez A. B. (1), że dotyczy on umowy z 13.05.2010 r., w rzeczywistości wypłata w kwocie 2342 zł, jaka została dokonana przez spółkę (...)na



rzecz A. B. (1) była wypłatą dokonaną z tytułu wykonania umowy o dzieło nr (...) z dnia 1.06.2010r. Skoro więc jedną z podstawowych zasad rozpoznawania spraw przez sądy ubezpieczeń społecznych jest zasada związania zakresem zaskarżonej decyzji, odwołanie w zakresie dotyczącym ustalenia obowiązku ubezpieczenia społecznego A. B. (1) z tytułu wykonywania umowy zlecenia w okresie od 13 maja do 31 maja 2010 r. należało uznać za uzasadnione również z przyczyn natury formalnej. Organ rentowy nie wykazał bowiem, aby w maju 2010r. strony łączyła jakaś umowa rodząca obowiązek ubezpieczenia społecznego.

Mając powyższe na względzie, sąd stosownie do regulacji art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję, stwierdzając że zainteresowany A. B. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji, jako osoba wykonująca w tym czasie pracę na podstawie umowy o dzieło, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II. na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.). Stosownie do treści § 11 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia, w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł.

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSO Monika Miller-Młyńska